

księgozbioru, do dalszych badań nad dziejami książki, a także nad dziejami wielu dziedzin nauki polskiej. Uważna lektura książki w jej korpusie zasadniczym skłania mnie do wyrażenia opinii, że autorka dobrze zrealizowała swój zasadniczy cel badawczy, czyli opisała wybrany przez siebie księgozbiór klasztorny ze znawstwem zagadnienia. W opisie zjawisk nie ma bezkrytycznego apologetyzmu ani przesadnego krytycyzmu. To ostatnie nie oznacza naturalnie, że różnice między utrwaloną w regule i statutach teorią a praktyką codziennego życia nie zostały wykazane. I jeszcze jedno trzeba koniecznie podkreślić oceniając warstwę merytoryczną tego opracowania, a mianowicie, że jest ono dobrze udokumentowane źródłowo.

Zakon cystersów w dawnych i współczesnych granicach Rzeczypospolitej od kilku dziesięcioleci cieszy się szczególnym zainteresowaniem historyków, a przoduje w tym ośrodek uniwersytecki w Poznaniu. Literatura naukowa powiększa się z roku na rok, przybliżając coraz to nowe obszary jego duchowo-materialnego funkcjonowania i szerokiej działalności, zwłaszcza w średniowieczu. Mimo to opactwo szczyrzyckie, istniejące nieprzerwanie od pierwszej połowy XIII w., nie doczekało się dotąd całościowej monografii, a opracowania, które ukazały się tu i ówdzie naznaczone są dość ograniczonym zasobem informacji. Pierwszym historykiem, który podjął gruntowniejsze badania nad przeszłością tego opactwa jest Jolanta Małgorzata Marszałska. Wprowadzając regularnie w obieg naukowy rezultaty prowadzonej przez siebie kwerendy, w formie książkowej oraz w formie artykułów zamieszczanych w różnych periodykach, uniwersyteckich i pozauniwersyteckich, częściowo wyprowadziła ten konwent z mapy jeśli nie zapomnianych, to na pewno pomijanych. Również opisana tu publikacja, która jest zarazem traktatem naukowym i pasjonującą kroniką kultury umysłowej minionego świata, odsłania kolejny fragment tajemniczego i klaustralnego świata mnichów cysterskich. Jestem przekonany, że jako taka będzie bardzo przydatna samym zakonnikom w poznawaniu swego zgromadzenia, a także nauce polskiej. Wszak dziedzictwo kulturowe tego opactwa to przecież integralna część polskiego dziedzictwa kulturowego.

Kazimierz Łatak
(Warszawa-Olsztyn)

Zbigniew Dunin-Wilczyński, *Order Św. Stanisława*, Agencja Wydawnicza Cinderella Books, Warszawa 2006, ss. 259.

Falerystyka, jako dziedzina wiedzy historycznej, a także kolekcjonerstwa, przeżywa w Polsce swoistego rodzaju renesans. Zainteresowanie różnych środowisk, naukowych i pozanaukowych, tą dziedziną wiedzy tłumaczy fakt, że order, odznaczenia, odznaki i oznaki to nie tylko mniej lub bardziej kunsztowne relikty przeszłości, lecz także integralna część współczesnego

dziedzictwa kulturowego światowego, europejskiego i polskiego. Wcale nie-rzadko przecież mamy okazję słyszeć i czytać o nadaniach orderów i odznaczeń, bądź też oglądać fragmenty z ceremonii dekoracji nimi zasłużonych lub ważnych z punktu widzenia polityki państwa osobistości. Niektóre z nadań rozbudziły nawet emocje społeczne i wywołały publiczną polemikę. Jak ważna i aktualna to dziedzina ukazała w skali Polski niedawna dyskusja nad kształtem oraz symboliką kolejnego orderu polskiego – Orderu Krzyża Wojskowego, ustanowionego w październiku 2006 r. W najnowszy nurt dyskusji oraz badań nad falerystyką polską wpisała się książka Zbigniewa Dunin-Wilczyńskiego na temat Orderu Św. Stanisława, napisana i wydana dla uczczenia 240 rocznicy ustanowienia tegoż orderu.

Publikacja ma charakter monograficzny, składa się ze wstępu, tekstu właściwego, który został podzielony na pięć rozdziałów, krótkiego podsumowania, obszernego aneksu, bibliografii oraz spisu treści. Bibliografię tworzy w całości ponad sto pozycji wielojęzycznych. Jest to zestawienie interesujące, zwłaszcza dla zajmujących się problematyką falerystyczną oraz naukami pomocniczymi historii, aczkolwiek w sposób niekonwencjonalny odbiega od zasad metodologii stosowanej zazwyczaj w pracach o naukowym charakterze, tzn. nie uwzględnia podziału na źródła i opracowania, podczas gdy wyodrębnia druki ciągłe i czasopisma. Redagując pracę autor przyjął ogólną zasadę, że niezbędne odnośniki i przypisy będzie umieszczał na końcu poszczególnych części. Nie do końca jednak przy tej zasadzie wytrwał, wszak czasem odnośnik można znaleźć również w tekście. W trakcie lektury spory dyskomfort wywołują zarówno brak objaśnień do stosowanych skrótów, jak i dość liczne błędy literowe, co sugeruje, że praca nie przeszła odpowiedniej korekty językowej przed drukiem. Z uznaniem natomiast należy mówić o szacie graficznej publikacji, od obwoluty i okładki począwszy.

Rozdziały książki są stosunkowo krótkie, ale w sposób właściwy i w miarę przejrzysty ujmują istotę podejmowanych kwestii. Tak więc w rozdziale pierwszym znalazł się opis wydarzeń związanych z ustanowieniem orderu przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 r. i jego przyznawaniem do upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. Dzieje orderu i zasady jego przyznawania w okresie Księstwa Warszawskiego pod auspicjami elektora saskiego Fryderyka Augusta, Księcia Warszawskiego, opisuje rozdział drugi pracy. W rozdziale trzecim przedstawione zostały dzieje orderu i zasady jego przyznawania w dobie Królestwa Kongresowego, czyli w latach 1815–1830. Rozdział czwarty omawia losy orderu w okresie powstania listopadowego, czyli w latach 1830–1831, natomiast rozdział piąty losy orderu pod berłem carów rosyjskich, czyli w latach 1831–1917. Opis inicjatyw zmierzających do przywrócenia orderu, podejmowanych od 1979 r. znalazł się w skromnym podsumowaniu. W moim przekonaniu podsumowanie mogło jednak pozostać podsumowaniem, zaś opis inicjatyw zmierzających do przywrócenia orderu mógł stanowić odrębny i zarazem ostatni rozdział opracowania. Cennym uzupełnieniem tekstu zasadniczego jest aneks zawierający dokumenty doty-

czące orderu, od pierwszego, którym był statut zredagowany w 1765 r. i podpisany przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, aż po ostatni, którym był ukaz cara Aleksandra z 1855 r., a także wykazy kawalerów tegoż orderu od 1765 r. Materiały zawarte w aneksie były w przeszłości wydane w różnych publikacjach, ale tu zostały zebrane w pewną całość, co dla historyków tematu będzie sporym ułatwieniem w kwerendzie. Opisywane w poszczególnych rozdziałach publikacji zagadnienia dopełniają właściwie dobrane oraz dobrze wkomponowane czarnobiałe i kolorowe ilustracje, co nie jest, według mnie, bez znaczenia dla ostatecznej wartości dzieła. Obraz i przykład zastosowane we właściwych proporcjach ożywiają bowiem tekst i czynią go bardziej przystępnym dla odbiorcy. Do interesującego i wystarczającego opisu wkradło się jednak parę nieścisłości, z których tu wskażę tylko jedną. W czasie uroczystości połączonej z wręczeniem orderu w 1787 r. – według autora – kazanie *wygłosił salezjanin Franciszek Borowski* (s. 37). Ale kaznodzieja ten nie mógł być salezjaninem, gdyż zgromadzenie zakonne salezjanów powstało dopiero w drugiej połowie XIX w. (1859). *Słownik polskich teologów katolickich* przypisuje to kazanie zarówno Franciszkowi Borowskiemu seniorowi, najpierw jezuitcie, a potem kanonikowi warmińskiemu, zmarłemu po 1790 r., jak i Franciszkowi Borowskiemu juniorowi, także jezuitcie zmarłemu w 1817 r. w Połocku (zob. SPTK, t. 1, 1981, s. 199–200).

Orderowi św. Stanisława poświęcono dotąd wcale niemało uwagi w literaturze naukowej i popularnonaukowej. Opracowaniem najnowszym i w całości poświęconym dziejom orderu jest książka Zbigniewa Dunin-Wilczyńskiego. Opisuując dzieje jednego ze staropolskich znaków zaszczytnych autor wykazał, że był on i pozostał nośnikiem cennych informacji duchowych, intelektualnych i artystycznych. Tym samym dowiódł, że falerystyka to sztuka użytkowa bardzo pomocna w dziedzinie przekazu informacji. Dlatego też publikację opracowania kwalifikuję do wydarzeń o sporym znaczeniu kulturowym, a jednocześnie użytecznych naukowo, gdyż może być wykorzystywana przez środowiska uniwersyteckie w zajęciach z zakresu nauk pomocniczych historii.

Kazimierz Łatak
(Warszawa-Olsztyn)

Ks. Tomasz Błaszczyk, *Zakony na Śląsku w dobie kulturkampfu*, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Rozprawy naukowe 54, Wrocław 2004, ss. 337.

Chociaż od publikacji książki upłynęły cztery lata, to jednak z dwóch przynajmniej przyczyn warto na nią zwrócić uwagę. Po pierwsze dlatego, że została wydana pod auspicjami Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu w cyklu rozpraw naukowych, a po drugie, że należy do grupy mod-